

dr hab. Maria Jodłowiec
Zakład Pragmatyki Językoznawczej i Teorii Tłumaczenia
Instytut Filologii Angielskiej
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

**Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym dr Doroty OSUCHOWSKIEJ
(Uniwersytet Rzeszowski)**

opracowana zgodnie z art. 16 ust. 2, pkt. 1 *Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym...* (w kształcie znowelizowanym *Ustawą z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy...*) oraz wg wskazówek zawartych w *Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego*

1. Informacje ogólne o Habilitantce

Pani dr Dorota Osuchowska jest absolwentką anglistyki na Uniwersytecie Wrocławskim, gdzie w roku 1983 obroniła pracę magisterską z zakresu literatury. W roku 2005 uzyskała stopień doktora w dyscyplinie językoznawstwo na Uniwersytecie Rzeszowskim, na podstawie rozprawy pt. *Collocational Information in Foreign Language Learner's Dictionaries: Lexicographic Description and Reception*.

Pod koniec studiów i po ich ukończeniu pracowała jako lektor w Domu Kultury Pracowników Służby Zdrowia we Wrocławiu, a następnie jako nauczyciel języka angielskiego w liceum w Rzeszowie. Od 1987 do 1997 roku przebywała za granicą – najpierw w Niemczech, gdzie była tłumaczką środowiskową (jako wolontariusz), a potem w Kanadzie, gdzie również pełniła funkcję tłumaczki środowiskowej, a oprócz tego pracowała jako nauczyciel języka angielskiego w Conestoga College (Waterloo, Ontario), jako nauczyciel języka angielskiego i polskiego w szkole katolickiej oraz jako lektor języka angielskiego na University of Waterloo (Ontario). W latach 1997-2005 była zatrudniona jako asystent w Katedrze Filologii Angielskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, a w okresie 1997-2014 uczyła języka angielskiego jako lektor w Szkole Języków i Zarządzania PROMAR, przekształconej później w Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych PROMAR. Od roku 2005 aż do chwili obecnej pracuje na stanowisku adiunkta w Instytucie Filologii Angielskiej na Uniwersytecie Rzeszowskim.

2. Ocena rozprawy habilitacyjnej stanowiącej osiągnięcie wg art. 16 ust. 2 *Ustawy [z późniejszymi zmianami]*

Wskazany przez Habilitantkę osiągnięciem naukowym, zgodnie z art. 16 *Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (DZ. U. nr 65, poz. 595 ze zm.) z późniejszymi zmianami*, będącym podstawą

postępowania habilitacyjnego, jest monografia autorska zatytułowana *An Academic Text as a Perceived Barrier to Practising Interdisciplinary Research*, opublikowana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego w roku 2016. Książka liczy 255 stron i obejmuje trzy rozdziały oraz wstęp, podsumowanie, posłowie, bibliografię i wykaz tekstów, stanowiących bazę materiałową dla analiz przeprowadzonych w rozdziale 2 i 3.

Tezą rozprawy, eksplicitnie przedstawioną we wstępie (str.13-14), jest konstatacja, że teksty naukowe stanowią istotną przeszkodę w nawiązaniu współpracy pomiędzy badaczami reprezentującymi różne dyscypliny naukowe i poszukującymi rozwiązań dla rozpoznanych przez siebie problemów badawczych na gruncie metod i rozwiązań wypracowanych w zakresie dziedzin pokrewnych. Kreśląc tło dla swych rozważań w rozdziale 1, Autorka skupia się tu na problemach, przed którymi stoją badacze, pragnący zaangażować się w badania o charakterze interdyscyplinarnym. Jak podkreśla, polityka kadrowa i finansowanie badań na uczelniach wyższych na całym świecie mają wydźwięk anti-interdyscyplinarny, a uczeni gotowi podejmować wyzwania interdyscyplinarności mają problemy z awansem, zatrudnieniem na czas nieokreślony i uzyskiwaniem grantów. Autorzy publikacji o charakterze interdyscyplinarnym, choć w dzisiejszych czasach łatwiej mogą upowszechnić swe dokonania dzięki czasopismom poświęconym głównie tego typu pracom, muszą się liczyć z tym, że ich artykuły nie osiągną wysokiej punktacji i – paradoksalnie – zyskają mniejszy krąg czytelników niż ma to miejsce w przypadku artykułów publikowanych w czasopismach specjalistycznych. Poza tymi negatywnymi czynnikami natury bardziej instytucjonalnej, istnieje też przeszkoda wewnętrzna, utrudniająca rozwój badań interdyscyplinarnych, a jest nią – jak twierdzi Autorka – sam tekst naukowy. W odróżnieniu od pierwszej części rozdziału, gdzie przedmiotem rozważań dr D. Osuchowskiej są badania i teksty wychodzące swym zasięgiem poza obręb jednej dyscypliny, w podrozdziale 1.2 skupia się na wybranych cechach tekstów naukowych tworzonych w ramach jednej specjalności. Fachowa terminologia, specjalistyczna odmiana języka i retoryka, a nawet metaforyka tych tekstów, czyni je mało czytelnymi dla niespecjalistów. To z kolei przekłada się na fakt, że badacze potencjalnie zainteresowani poszukiwaniem odpowiedzi na intrygujące ich problemy przy wykorzystaniu zdobyczy innych dziedzin i zainteresowani wejściem w dialog ze specjalistami je reprezentującymi, są odcięci od takich możliwości przez hermetyczność dyskursu naukowego w obrębie poszczególnych specjalności. Habilitantka stwierdza przy tym jednoznacznie (str. 42), że komponenty tekstu naukowego stwarzające barierę dla interdyscyplinarnej kooperacji uczonych, takie jak retoryka tekstu, żargon typowy dla określonej teorii, czy specyficzna metaforyka pewnego modelu, są w zasadzie nieusuwalne, z

czym oczywiście trudno byłoby się nie zgodzić. Z tym większą ciekawością czytelnik przechodzi do kolejnych rozdziałów książki, gdyż – jak obiecuje Autorka – ma się z nich dowiedzieć, w jaki sposób można zaradzić temu problemowi. Przyjmuje przy tym, że metody stosowane przez twórców słowników, w celu ułatwienia korzystania z nich odbiorcom i polepszenia ich użyteczności, przyznające priorytet potrzebom i możliwościom sięgających po nie użytkowników, mogą być skutecznie spożytkowane w wyeliminowaniu problemu izolacjonizmu na poziomie dyskursu fachowego. Krótki opis analiz diagnostycznych, podejmowanych przez zespoły redagujące słowniki dla uczniów, aby polepszyć ich funkcjonalność, przywodzi na myśl jaskrawe różnice pomiędzy słownikami a tekstami naukowymi, choćby w odniesieniu do gatunku tekstu, celów twórcy, typu adresata itd., ale Autorka pomija je w swoim wywodzie. Z tym większym apetytem poznawczym czytelnik sięga więc do kolejnego rozdziału opracowania.

Rozdział 2, wbrew obiecującemu tytułowi: „Reducing the ‘Early Dropout’ Rate” zawiera głównie analizę tekstów naukowych poświęconych różnym aspektom kreatywności ludzkiej, pod kątem tematyki omawianych w nich zagadnień i różnych wątków badań nad kreatywnością, podejmowanych w ramach ogólnego, bazowego, propedeutycznego podejścia do tego zjawiska. Inspiracją dla p. dr D. Osuchowskiej były dwie byłe magistrantki, które we wczesnej fazie przygotowań do pisania doktoratu z językoznawstwa, wybrały wstępnie temat kreatywności językowej i przyjmując, że powinny najpierw zgłębić kreatywność ludzką jako taką, rozpoczęły studiowanie stosownej literatury przedmiotu. To przedsięwzięcie zakończyło się niepowodzeniem w tym sensie, że zapoznanie się z pracami dotyczącymi różnych aspektów kreatywności nie pozwoliło dwóm doktorantkom na znalezienie punktów zaczepienia dla szukania związków pomiędzy kreatywnością językową a twórczymi zdolnościami człowieka w szerszej perspektywie, w rezultacie czego postanowiły zmienić temat. Upatrując w całej sytuacji odzwierciedlenie problemów, które spotykają uczonego próbującego podjąć badania o charakterze interdyscyplinarnym, p. dr D. Osuchowska postanowiła sama zapoznać się z tekstami, które skutecznie odstręczyły adeptki językoznawstwa od badań nad kreatywnością językową, by sprawdzić, czy rzeczywiście niemożliwe jest znalezienie odpowiednich paraleli i relacji pomiędzy badaniami językoznawczymi a odkryciami uczonych dotyczącymi twórczości ludzkiej w szerokim, niespecjalistycznym ujęciu. Analiza ponad 300 (!) publikacji i zidentyfikowanie głównych wątków badawczych wyłonionych na tej podstawie zajmuje ponad 40 stron rozdziału 2 i niewątpliwie świadczy o skrupulatności dr D. Osuchowskiej. W następstwie tej analizy, Autorka (w całkowicie poważnym tonie) zauważa, że naukowcy studiujący zagadnienia

związane z twórczym użyciem języka nie wykazali zainteresowania potencjalnym wpływem na kreatywność językową człowieka takich czynników z okresu dzieciństwa i lat szkolnych jednostki jak: sieroctwo, brak ojca, nadużywanie alkoholu przez rodziców/opiekunów, wcześniejsza edukacja, stosunek do szkoły, autorytarność rodziców, doświadczona przemoc (str. 106) itd., które opisywane są w literaturze zajmującej się zdolnościami twórczymi. Wniosek ogólny jest taki, że uczeni koncentrując się na wytyczonej przez siebie agendzie badawczej nie biorą pod uwagę faktu, iż ich przemyślenia, idee oraz konkluzje mogą być inspiracją i dać impuls do poszukiwań naukowców pracujących w dyscyplinach sąsiednich, mniej lub bardziej spokrewnionych z ich obszarem badawczym, i nie podejmują wysiłku pokazania, jak ich osiągnięcia mogą stanowić punkt odniesienia, a nawet znaleźć kontynuację w pracach o nachyleniu interdyscyplinarnym. W wyniku tego, młodzi naukowcy, potencjalnie zainteresowani podjęciem badań wykraczających poza ich dyscyplinę główną – w przekonaniu Autorki – zostają pozbawieni tej szansy, co skutkuje porzuceniem pierwotnego zamiaru badawczego. Do negatywnych konsekwencji mogą doprowadzić też inne, dodatkowe przyczyny (np. banalność stwierdzeń powtarzanych przez różnych autorów, zbyt utylitarne nastawienie badaczy itp.), w tym świadomość obszerności dziedziny, która wymaga zgłębienia (str. 115). Czytając taką konstatację, śledzący wywód p. dr D. Osuchowskiej zaczyna się zastanawiać, czy ton Autorki nie zmienił się w ironizujący – nic jednak na to nie wskazuje.

W rozdziale 3, imitując działania, które dwie doktorantki, jeśli byłyby rzeczywiście zainteresowane kreatywnością językową, mogłyby potencjalnie podjąć, szukając materiału przydatnego dla osoby piszącej dysertację językoznawczą, Habilitantka poddała analizie dwa opracowania poświęcone ludzkiej twórczości, tj. *Handbook of Creativity* (1989) oraz *Encyclopedia of Creativity* (2011). Przed przystąpieniem do pracy nad tekstami zebrała od informaterek dane na temat tego, czym kierowałyby się w swej kwerendzie. Następnie, zgodnie z sugestiami adeptek językoznawstwa, Autorka skupiła się na wyszukaniu w obu źródłach treści definiujących kreatywność, opisujących różne teorie i modele kreatywności oraz wyjaśniających kreatywność w użyciu języka osób, dla których jest on narzędziem pracy (czyli np. dziennikarzy prasowych i telewizyjnych). Jak można było z góry przewidzieć, bardziej przystępny okazał się podręcznik nt. kreatywności niż encyklopedia stworzona z myślą o specjalistach w tej dziedzinie. Drugie z wymienionych źródeł nie jest lekturą godną polecenia dla debiutującego badacza-językoznawcy, który poszukuje inspiracji, informacji i idei, by móc sformułować adekwatne pytania badawcze i szukać na nie odpowiedzi z uwzględnieniem szerszego ujęcia, wychodzącego poza perspektywę czysto językoznawczą.

Obszerność tekstu, jego ciężar merytoryczny i zamierzony odbiorca-specjalista a nie wchodzący w arkana nauki młody badacz – to główne zarzuty wysunięte pod adresem opracowania encyklopedycznego poddanego ocenie. W tym kontekście p. dr D. Osuchowska wysuwa szereg postulatów wobec zawartości i formy tekstów akademickich, które mogłyby być napisane tak, by ułatwić niespecjalistom rozpoznającym teren badawczy wejście na odpowiedni tor i umożliwić im podjęcie analiz o charakterze interdyscyplinarnym.

Tytuł książki jest mylący, gdyż całe opracowanie skupia się na przeszkodach, przed którymi stają *początkujący naukowcy*, próbujący podjąć *badania o zasięgu interdyscyplinarnym*, ale nie radzą sobie z tekstami z obszaru dyscypliny całkowicie dla nich nowej. Co więcej, to nie tylko trudności z przebrnięciem przez skomplikowane teksty są niełatwą do przekroczenia barierą dla debiutujących uczonych: często, jak podkreśla p. dr D. Osuchowska w podsumowaniu, nie wiedzą, czego tak naprawdę szukają, skazując się na frustrację i poczucie wyobcowania na bardzo wstępnym etapie rozwoju profesjonalnego. Habilitantce chodzi więc nie tyle o naturę tekstu akademickiego *per se*, co o problemy, które tekst taki stawia przed nowicjuszami, próbującymi odnaleźć ścieżkę badawczą, którą mogliby podążyć w przypadku, gdy wykracza ona poza częściowo już im znaną dyscyplinę „rodzimą”. Jak sama podkreśla, istotnym aspektem jest odpowiednia pomoc i wskazówki, które powinni otrzymać. Zatem teza, o której Autorka pisze we wstępie, nie jest do końca tą, której dotyczy zasadniczy trzon wywodu, podjęte analizy i końcowe wnioski. Okazuje się też, że postulaty wysunięte przez p. dr D. Osuchowską nie odnoszą się do tekstów akademickich jako takich, a bardziej do tekstów, których celem jest zachęcenie uczonych z innych dziedzin do współpracy interdyscyplinarnej. Uwagi te świadczą o pewnych usterkach natury koncepcyjnej opracowania.

Polemikę z Autorką książki można by prowadzić na wielu poziomach, wytykając oczywistość niektórych Jej stwierdzeń, kwestionując to, co nazywa metodologią, a co raczej należałoby uznać za przyjętą metodę działania, negując rzetelność badania, które opiera się na nieformalnych wywiadach z DWIEMA doktorantkami, podważając słuszność oczekiwania młodego badacza, że „ktoś” wskaże mu „niszę badawczą” wartą penetracji, skończywszy na samym rozumieniu badań interdyscyplinarnych, ich celów i warunków, które powinien spełniać naukowiec podejmujący wyzwanie interdyscyplinarności. Można jednakowoż uznać, że szeroka i kompleksowa tematyka, którą podjęła Habilitantka, zmusza przynajmniej częściowo do „pójścia na skróty”, stąd przyjęty w opracowaniu punkt widzenia, pomijający lub upraszczający niektóre sporne kwestie. Istotniejsze będzie więc może zwrócenie uwagi na to, że wnioski Autorki, nawet jeśli intuicyjnie oczywiste, dają empirycznie podstawy do

modelowania postaw młodych badaczy i mogą być wykorzystane przez promotorów i inne osoby biorące udział w kształceniu młodych naukowców. Można też mieć nadzieję, że uczeni zainteresowani naturą badań interdyscyplinarnych, znajdą inspirację w ideach zawartych w opracowaniu p. dr D. Osuchowskiej. Trudno nie zgodzić się z p. prof. dr hab. Davidem Malcolmem, recenzentem wydawniczym książki (notka zamieszczona na tylnej okładce), że opracowanie jest właściwie udokumentowane, a przygotowanie tekstu z punktu widzenia jego redakcji jest wręcz perfekcyjne. Drobne usterki językowe w tekście (np.: str. 21 practicing – zastosowano pisownię amerykańską, podczas gdy w tytule i innych miejscach występuje pisownia brytyjska; str. 44, przyp. 32 „the choice of these two specific discourse communities, those into(?) creativity in language and those trying to explain all creativity; str. 106 „in section 2.2.1.1” (zamiast 2.2.1); str. 121 „Staring (zamiast *Starting*) with the first search item”) sprowadzają się zasadniczo do literówek. Więcej niedociągnięć, choć równie nikłego kalibru, zakradło się do bibliografii, gdzie np. przy pozycji Baer, M. i in. brak daty publikacji, nazwiska Porter i Rossini wydrukowano kursywą, a przy nazwisku Heberlein zamiast inicjału (jak w reszcie bibliografii) znalazło się całe imię.

Podsumowując, pomimo powyższych zastrzeżeń, przedstawione w postępowaniu dzieło spełnia wymogi określone w przedmiotowej dla niniejszego postępowania Ustawie.

3. Ocena pozostałego dorobku naukowego Habilitantki

Oprócz omówionej powyżej pracy pt. *An Academic Text as a Perceived Barrier to Practising Interdisciplinary Research*, 2016, wskazanej jako osiągnięcie, po doktoracie Habilitantka opublikowała 16 artykułów (w tym 1 artykuł we współautorstwie) i 3 recenzje w czasopismach i publikacjach pokonferencyjnych oraz 11 artykułów (w tym jeden jako współautorka), które ukazały się jako rozdziały w tomach zbiorowych, czyli w sumie 27 artykułów.

Przedstawione do oceny artykuły dotyczą takich obszarów jak: przygotowanie użytkowników do korzystania z różnych typów słowników, rola słowników w nauczaniu języka obcego i ojczystego oraz analiza zmian zakresu znaczeniowego wyrazów. Charakteryzuje je na ogół dobry warsztat i spójność przekazu, i spełniają kryteria jakościowe wymagane w postępowaniu habilitacyjnym.

Pani dr Dorota Osuchowska była ponadto redaktorem opracowań naukowych – jest współredaktorem 3 opublikowanych tomów: 1 numeru czasopisma i 2 tomów zbiorowych.

Po uzyskaniu stopnia doktora, Habilitantka wygłosiła 5 referatów na naukowych konferencjach międzynarodowych i 10 na konferencjach krajowych.

Dodatkowo opublikowała (dwukrotnie) uzupełnioną i poprawioną wersję książkową rozprawy doktorskiej. Dorobek ten można uznać za wystarczający i znacząco powiększony w stosunku do publikacji przed doktoratem, których lista obejmuje 4 artykuły.

4. Ocena działalności dydaktycznej, organizacyjnej i popularyzatorskiej

Za swoje istotne osiągnięcie dydaktyczne, jak podaje w Autoreferacie, p. dr D. Osuchowska uznaje wprowadzenie do programu studiów w Instytucie Filologii Angielskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego autorskich zajęć dydaktycznych z zakresu leksykografii i pisania pracy naukowej. Jest też współautorką skryptu: *The Rudiments of Academic Writing* i autorką 2 innych: *Talking Dictionaries. An Introductory-Level Course in Lexicography for English-Bound Students* (2011) i *Career Paths 1: Interpreting and Community Interpreting* (2016) – wszystkie opublikowane nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Rzeszowskiego. Ma na swym koncie wypromowanie 47 magistrów i 15 licencjatów.

Habilitantka deklaruje też czynny udział w opracowaniu koncepcji studiów podyplomowych z zakresu przekładu ustnego. Przez dwa lata pełniła obowiązki kierownika Zakładu Teorii Tłumaczenia w Instytucie Filologii Angielskiej na Uniwersytecie Rzeszowskim.

Działalność dydaktyczna, organizacyjna i popularyzatorska p. dr D. Osuchowskiej świadczą o tym, że jest Ona aktywną uczestniczką życia akademickiego w środowisku, w którym pracuje.

5. Konkluzja

Podsumowując stwierdzam, iż dorobek naukowy Wnioskodawczynie spełnia wymagane kryteria i świadczy pozytywnie o Jej wkładzie do rozwoju badań z dziedziny językoznawstwa, a wraz z pozostałymi osiągnięciami dydaktycznymi, organizacyjnymi i popularyzatorskimi dr Doroty Osuchowskiej stanowi uzasadnioną podstawę do ubiegania się o stopień doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo.



Kraków, 30.01.2017